

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 36)
z dnia 14 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 36)

14 stycznia 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny i polityki społecznej na dezyderat nr 36 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie umożliwienia prowadzenia rodzinnego domu pomocy na podstawie umowy z inną gminą niż gmina właściwa ze względu na miejsce położenia rodzinnego domu pomocy;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 95 § 1 i art. 154a § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa oraz art. 3 ust. 4 i art. 4 ust. 5 Ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych w zakresie aktualizacji odesłań do innych przepisów (BKSP-145-IX-103/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1050 § 1(1) (BKSP-145-IX-109/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia możliwości głosowania w wyborach przez Internet (BKSP-145-IX-111/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie art. 66 ust. 1 i art. 115 ust. 3 oraz zmiany ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe w zakresie art. 27 pkt 1 i art. 45 (BKSP-145-IX-112/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 479(33), art. 508 § 2, art. 562 i art. 1142(1) (BKSP-145-IX-113/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny w zakresie art. 11 § 2 oraz zmiany Ustawy z dnia 22 kwietnia 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej w zakresie aktualizacji odwołania do przepisów Kodeksu karnego (BKSP-145-IX-114/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe w zakresie art. 52 ust. 2, art. 72, art. 75 ust. 1 i art. 103 oraz zmiany ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe w zakresie art. 55 ust. 2 (BKSP-145-IX-115/20).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, **Filip Syrkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Paweł Zagożdżon** naczelnik Wydziału Ogólnego Prawa Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Gašior** ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Maciej F.** autor petycji, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Przypominam, to jest już oczywiste, ale za każdym razem należy o tym przypomnieć, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysłać na adres poczty elektronicznej Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania wbudowanego w zestaw z mikrofonem poprzez przyłożenie legitymacji, a wówczas nie używają urządzenia do komunikacji zdalnej.

Na początku ustalmy kworum. Wszystkich państwa proszę, po pierwsze, o zalogowanie się do systemu, po drugie, o przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie głosowania, aby potwierdzić udział w posiedzeniu. Dziękuję. Szanowni państwo, sekretariat informuje, iż 16 pań i panów posłów potwierdziło swój udział w posiedzeniu. Stwierdzam zatem, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem Sejmu do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

W porządku tego posiedzenia Komisji zawartym w zawiadomieniu pani marszałek Sejmu o zwołaniu posiedzenia są następujące sprawy: w punkcie pierwszym rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny i polityki społecznej na dezyderat nr 36 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie umożliwienia prowadzenia rodzinnego domu pomocy społecznej na podstawie umowy z inną gminą niż gmina właściwa ze względu na miejsce położenia tego domu; w punkcie drugim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 95 § 1 i art. 154 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa oraz art. 3 ust. 4 i art. 4 ust. 5 ustawy z 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych w zakresie aktualizacji odesłań do innych przepisów; w punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1050 § 1(1); w punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia możliwości głosowania w wyborach przez Internet; w punkcie piątym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie art. 66 ust. 1 i art. 115 ust. 3 oraz zmiany ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe w zakresie art. 27 pkt 1 i art. 45; w punkcie szóstym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 479(33), art. 508 § 2, art. 562 i art. 1142(1); w punkcie siódmym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny w zakresie art. 11 § 2 oraz zmiany ustawy z 22 kwietnia 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej w zakresie aktualizacji odwołania do przepisów Kodeksu karnego i w punkcie ósmym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe w zakresie art. 52 ust. 2, art. 72, art. 75 ust. 1 i art. 103 oraz zmiany ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe w zakresie art. 55 ust. 2.

Przystępujemy do realizacji porządku. Bardzo proszę przedstawiciela ministra rodziny i polityki społecznej o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 36. Witamy pana ministra. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiliśmy państwu pisemną odpowiedź, jeśli chodzi o dezyderat w sprawie umożliwienia prowadzenia rodzinnego domu pomocy na podstawie umowy z inną gminą niż gmina właściwa ze względu na miejsce położenia domu. Uprzejmie proszę o przyjęcie tych wyjaśnień.

Jeśli chodzi o konkretne rozwiązania, w stosunku do odpowiedzi na dezyderat jest tylko mała zmiana, taka, że ustawa o pomocy społecznej, która zawiera ten przepis, w tej chwili jest przed rozstrzygnięciem Rady Ministrów. Komisja prawnicza już się tym zajmuje, jesteśmy już po posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów. Druga informacja jest taka, że w ostatnim tygodniu Senat również podjął inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie, czyli Senat przyjął takie same rozwiązania i projekt senacki też będzie skierowany do Sejmu.

Odpowiadając na dezyderat i na zapotrzebowanie, jesteśmy za tym, żeby to uregulować. Stosowny przepis znajduje się w ustawie o pomocy społecznej. Tak jak powiedziałem, również Senat równolegle wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. To tyle, panie przewodniczący. Jeśli będą pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu ministrowi. Petycję referował pan poseł Robert Obaz. Widziałem, że pan poseł także jest przygotowany do przedstawienia swojego stanowiska zdalnie. Bardzo proszę pana posła Roberta Obaza. Witamy.

Posel Robert Obaz (Lewica):

Dzień dobry, witam serdecznie. Potrzebuję tylko minuty, żeby się poprzelącać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

To może pan wystąpi za chwilę, a najpierw poprosimy jeszcze autora petycji, bo widzę, że jest pan Maciej F. Bardzo pana proszę o przedstawienie pana stanowiska wobec odpowiedzi na dezyderat.

Autor petycji Maciej F.:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, jestem zadowolony. Współpracujemy z ministerstwem, w Senacie też, więc jestem zadowolony. Mogę tylko służyć merytoryczną pomocą, jeśli pan przewodniczący i szanowna Komisja miałby jakieś pytania. Jeżeli moja wiedza mi pozwoli, mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości co do któregoś punktu tej zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że sprawa przebiega zgodnie z postulatem pana jako autora petycji. Odpowiedź też to potwierdza. Czy pan poseł Obaz może potwierdzić tę sytuację?

Posel Robert Obaz (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze i panie Macieju, bardzo cieszę się, że ministerstwo, rząd, Senat, który podjął inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie, oraz pan jesteście cały czas w kontakcie. Uważam, że jest to dobry kierunek, że tego typu petycje przechodzą i zmieniamy polskie prawo przy współpracy z obywatelami, tak że nie mam uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Cieszymy się, że pan poseł szczęśliwie dotarł do domu. Wczoraj widzieliśmy, że pan poseł wyruszał późno w długą podróż, a warunki na drodze są trudne, więc cieszymy się, że widzimy pana posła już bezpiecznie u celu.

Posel Robert Obaz (Lewica):

Tak jest, mówię do państwa z Jeleniej Góry.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Właśnie, tam pewnie jest mocna zima. Szanowni państwo, czy ktoś z państwa ma jakieś dodatkowe pytania w tej sprawie? Nie widzę, zatem rekomenduję przyjęcie odpowiedzi ministra rodziny i polityki społecznej na dezyderat nr 36 skierowany do prezesa Rady Ministrów. Czy są uwagi wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 95 § 1 i art. 154a § 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa... itd. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, wnoszący petycję nr 145-IX-103/20 argumentuje, że ustawy wskazane w petycji odwołują się do zniesionych rejestrów i nieistniejącego organu, a zmiany mają charakter porządkujący. Petycja spełnia wymogi formalne.

W art. 95 § 1 Ordynacji podatkowej ograniczono odpowiedzialność nabywców lub spółek, o których mowa w art. 94 Ordynacji podatkowej. Z kolei w art. 3 ust. 4 ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych ustawodawca przewidział, że wielkość funduszu założycielskiego przedsiębiorstwa podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Wnioskodawca zawarł w petycji postulat zastąpienia we wskazanych powyżej przepisach wyrazów „rejestru przedsiębiorstw państwowych” wyrazami „krajowego rejestru sądowego”. Na mocy art. 154a § 3 Ordynacji podatkowej wójt, burmistrz, starosta, marszałek województwa oraz samorządowe kolegium odwoławcze przekazują wniosek o doręczenie do organu wyznaczonego przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych za pośrednictwem dyrektora izby skarbowej właściwego miejscowo.

W odniesieniu do cytowanego przepisu autor petycji wnioskuje o zastąpienie wyrazów „izby skarbowej” wyrazami „izby administracji skarbowej”. Zgodnie z art. 4 ust. 5 ustawy o gospodarce finansowej wnioskodawca proponuje, aby zastąpić wymienioną w powyższym przepisie nazwę nieobowiązującej ustawy nazwą ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę. Proszę przedstawiciela ministra finansów o włączenie mikrofonu i kamery. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Filip Syrkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Filip Syrkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Pozwolę sobie zabrać głos w kwestii aktualizacji odesłania do ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Pragnę zauważyć, że bardzo podobna w treści petycja, również odwołująca się do tego nieaktualnego odesłania, była przedmiotem prac Komisji przy dezyderacie nr 46 w ubiegłym roku. W naszej ocenie, podobnie jak w ocenie Biura Analiz Sejmowych, aktualizacja ta jest bezprzedmiotowa i nie ma tutaj potrzeby podejmowania interwencji legislacyjnych, ponieważ w art. 240 ust. 1 aktualnie obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami znalazła się norma, która wyraźnie wskazuje, że wszelkie odesłania do już nieobowiązującej ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości aktualizują się poprzez odpowiednie stosowanie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tak że w tym zakresie wydaje się, że podejmowanie jakiegokolwiek interwencji byłoby bezprzedmiotowe. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Mamy zgłoszenie jeszcze jednej osoby. Pan Zagożdżon, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Ogólnego Prawa Podatkowego Ministerstwa Finansów Paweł Zagożdżon:

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowna Komisjo, szanowni panowie posłowie i szanowne panie posłanki, jeśli chodzi o zgłoszony postulat zmiany dotyczący art. 154a § 3 Ordynacji podatkowej, postulat ten niewątpliwie jest zasadny. Jeśli chodzi natomiast o drugi postulat dotyczący zmiany art. 95 § 1 Ordynacji podatkowej, również uważamy, że nie ma przeszkód do dokonania zmiany postulowanej w petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Panie pośle, bardzo proszę zatem o rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy są uwagi wobec rekomendacji, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji? Nie widzę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Ponownie proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji. Tym razem w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1050. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja ta została zgłoszona przez osobę fizyczną. W ocenie autora petycji art. 1050 § 1 k.p.c. wykazuje niespójność z art. 461 § 1 tego kodeksu po nowelizacji z 2019 r. Przepis z zakresu postępowania rozpoznawczego nie przewiduje brania pod uwagę miejsca położenia zakładu pracy przy ustalaniu właściwości sądu rozpoznającego sprawę. Nie ma powodów, aby taka sytuacja zachodziła w postępowaniu egzekucyjnym.

Proponowana zmiana ma charakter porządkujący. Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Przepis art. 1050 § 1 k.p.c. wprowadza zatem szczególną regulację dotyczącą właściwości miejscowej dokonywania niektórych czynności w ramach postępowania egzekucyjnego. Na wcześniejszym etapie sporu, zanim zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne, przywołany w petycji art. 461 § 1 k.p.c. wprowadza właściwość przemienną w sprawach z zakresu prawa pracy. Pozwala to powodowi na wybór sądu właściwego i wytoczenie powództwa z zakresu prawa pracy przed sąd właściwy według jednego z kryteriów określonych w tym przepisie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń, zatem proszę pana posła o końcową rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, za pozostawieniem dotychczasowych rozwiązań przemawia przyznanie szerszych uprawnień wierzycielom prowadzącym postępowanie egzekucyjne w sprawach z zakresu prawa pracy. Realizacja postulatu zawartego w petycji wymaga zmiany Kodeksu postępowania cywilnego. W związku z tym nie wydaje się zasadne podjęcie inicjatywy ustawodawczej jedynie w celu usunięcia zdezaktualizowanych przepisów. Wnoszę zatem o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem niniejszej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy są uwagi wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Poproszę pana posła Roberta Obaza o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia możliwości głosowania w wyborach przez Internet. Pan poseł przedstawi nam petycję przez Internet.

Posel Robert Obaz (Lewica):

Tak jest. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzięki tym wszystkim wynalazkom dzisiaj i my możemy pracować zdalnie. Petycja została zgłoszona przez osobę fizyczną. Argumentacja dotycząca możliwości głosowania przy użyciu Internetu skupia się na kwestiach związanych zarówno z pandemią, jak i z możliwością oddania bezpiecznego głosu w odbywających się wyborach. Autor argumentuje, że wprowadzenie takiej metody z pewnością zwiększy frekwencję w wyborach oraz zmniejszy liczbę głosów nieważnych. Wszak system będzie mógł wyświetlać informację, że dany głos jest nieważny.

Autor petycji zauważa, że podobny system głosowania, zdalny, jest w Sejmie i w Senacie, z czego korzysta dzisiaj każdy z nas. Mamy rozwiązania, dzięki którym wdrożyliśmy e-receptę. To jest bardzo dobry kierunek. Dzisiaj osiemdziesięciolatkowie mają zapisywać się na szczepienia przez Internet, mają zaproszenia. Myślę więc, że dostęp do Internetu i umiejętność korzystania z niego jest na tyle duża, że rozwiązanie, o którym pisze autor petycji, należy wdrożyć w Polsce jak najszybciej.

BAS, który zajmuje swoje stanowisko, opisuje dwie formy głosowania elektronicznego: w lokalu wyborczym oraz zdalnie, przez Internet, z użyciem komputera osobistego, w zasadzie przy użyciu telefonu jako krótkiej cyfrowej informacji SMS, bo takie systemy do głosowania też są możliwe, czy z wykorzystaniem telewizji kablowej. Jak zaznacza BAS, głosowanie elektroniczne jest jak najbardziej dopuszczalne, o ile nie będzie naruszeń konstytucyjnego prawa wyborczego.

Co więcej, w opracowaniach z zakresu prawa wyborczego stosunkowo często wyrażana jest opinia, że w dobie informatyzacji społeczeństwa taki sposób głosowania jako dodatkowa alternatywna forma oddania głosu w wyborach wydaje się nieuchronna. Biorąc pod uwagę to, że funkcjonujemy w erze cyfrowej, w której wiele spraw możemy załatwić przez Internet, forma ta wydaje się nieuchronna. Wszystkie państwa z pewnością będą do niej dążyć. Należy jednakże brać pod uwagę także zagrożenia. Jeżeli w tej sprawie nie zostanie przygotowany odpowiedni system i odpowiednie rozwiązania techniczne, głosowanie przez Internet może być obciążone także dużym ryzykiem. Jak widzimy, w Stanach Zjednoczonych prezydent Trump, który przegrał wybory, też próbował kwestionować wynik głosowania przez Internet.

We wnioskach BAS pisze bardzo podobnie. Podejmując decyzję dotyczącą wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji głosowania przez Internet, ustawodawca powinien rozważyć korzyści, jak również koszty wejścia w życie takich unormowań oraz ewentualne zagrożenia dla realizacji konstytucyjnych zasad prawa wyborczego, jakie może ono za sobą pociągać.

To chyba tyle. Nie wiem, czy jest z nami pan, który składał tę petycję, czy jest ktoś z ministerstwa, żeby też zabrać głos.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. O głos prosi nasz stały doradca, pan Krzysztof Pater. Bardzo proszę pana Patera o przedstawienie stanowiska.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Zacznę od wątku konstytucyjnego, o którym mówił pan poseł. Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie, proporcjonalne, odbywają się w głosowaniu tajnym. Zostaną przy dwóch elementach: wybory bezpośrednie odbywają się w głosowaniu tajnym. System musi więc zapewniać te dwa elementy.

W Europie jest jeden kraj, który zapewnia głosowanie przez Internet, oraz jeden kraj, który w niektórych lokalach zapewnia głosowanie przez urządzenia w lokalach wyborczych. Kraj, który zapewnia głosowanie przez Internet, to Estonia. Estonia ma jednak totalny system komunikacji obywatela z państwem i głosowanie jest elementem tego systemu. W zasadzie nie można tam zrobić przez Internet tylko transakcji na nieruchomościach oraz małżeństwa i rozwodu. Cała reszta jest możliwa, ale system komunikacji jest systemem podwójnym, czyli do terminala, który ma każdy obywatel, trzeba wsadzić swój własny dowód osobisty i dodatkowo posłużyć się hasłem. U nas wszelkie formy komunikacji mamy oparte tylko o system hasła plus ewentualnie potwierdzenia logowania przez SMS, a więc bez dowodu osobistego.

Druga kwestia to głosowanie tajne, tzn. kwestia przekonania obywateli, bo jest to kwestia totalnego zaufania obywateli do państwa, że nikt nie... Wiadomo, karty do głosowania to jest coś policzalnego, co można sprawdzić i ponownie przeliczyć. W przypadku głosowania elektronicznego jest to, brutalnie mówiąc, kwestia oprogramowania, czyli zaufania obywateli, że nikt nie przestawi systemu tak, żeby wskazywał wyniki pożądane dla tych, którzy te wybory organizują. To samo zresztą dotyczy maszynek do głosowania w lokalach wyborczych.

Trzeba też brać pod uwagę sytuację, którą mieliśmy choćby przy ostatnich wyborach prezydenckich. Mówiąc orientacyjnie, pół procent głosowało korespondencyjnie. Głosowanie korespondencyjne było dosyć wygodne, dlatego że dostawało się pakiet do skrzynki i odsyłało się. Osoby niepełnosprawne mogły zgłosić, żeby listonosz zjawił się po to wszystko.

De facto myślenie o jakimkolwiek głosowaniu internetowym może nastąpić wtedy, kiedy jest totalne zaufanie do państwa, kiedy jest system, który jest częścią globalnego systemu, a nie jest organizowany raz na kilka lat po to, żeby przeprowadzić jedno głosowanie. To jest kwestia weryfikacji. W Estonii mają kilka elementów zabezpieczających. Po pierwsze, jeżeli ktoś głosuje, zawsze może wymazać głos i nadpisać kolejny w czasie, który jest przeznaczony na głosowanie internetowe. Przykładowo: przychodzi wnuczek do babci, namawia babcię na określone głosowanie, babcia głosuje, po czym wnuczek wychodzi, babcia głosuje jeszcze raz, po swojemu. Druga sprawa: Estończycy nigdy tego nie stosowali, ale mają możliwość wymazania. Gdyby okazało się, że nastąpił atak na system, to, ponieważ głosowanie internetowe kończy się trzy dni przed wyborami, jest możliwość wyczyszczenia wyników. Wreszcie, jeśli ktoś zjawi się w lokalu wyborczym, to automatycznie wymazuje swój głos oddany wcześniej przez Internet.

Czyli jest to cały pakiet i wydaje się, że w polskich warunkach po pierwsze, nie ma takiego zaufania do państwa, żeby wszyscy przyjęli, że w sytuacji, kiedy mamy niewielkie różnice, aktualna władza, jakakolwiek by ona nie była, nie dokona czegoś w systemie. To jest pierwszy element. Drugi jest taki, że wydaje się, że najpierw trzeba rozwijać formy komunikacji, które mamy w systemie elektronicznym, czyli profil zaufany, być może dowody osobiste z czipem, a dopiero później można wracać do tego tematu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Świat, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, nie ukrywam, że jestem przeciwnikiem takich rozwiązań, ułatwiania sobie życia na skróty. BAS przywołuje opinię prof. Orłowskiego, który pisze m.in., że wybory powinny być świętem demokracji. Średnio wybory odbywają się raz do roku. Czasem ich nie ma, czasem wybory są dwa razy, ale tak jest średnio i myślę, że raz na rok każdego stać na to, żeby poświęcić godzinę na to, żeby pójść do lokalu wyborczego, co jest wydarzeniem niecodziennym, dosyć odświętnym. Głosowanie w lokalu wydaje się bardziej spokojne, przemyślane, rozsądne.

Bałbym się sytuacji... Tak jak mówi prof. Orłowski, głosowania nie powinno być we własnym domu, w trakcie codziennych czynności, a już nie daj Boże np. między jednym a drugim piwem. To jest naprawdę poważny, fundamentalny akt demokracji i powinien odbywać się w warunkach pełnej powagi.

Oczywiście są sytuacje życiowe, kiedy alternatywne formy głosowania, np. głosowanie korespondencyjne, jest konieczne, ale nie szedłbym aż tak daleko. Myślę, że przede wszystkim z psychologicznych względów nie powinniśmy wprowadzać wyborów internetowych. Oczywiście jest jeszcze mnóstwo argumentów natury technicznej, ale to jest uwaga na marginesie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Włączając się w dyskusję, chciałbym powiedzieć, że w moim przekonaniu kwestia bezpieczeństwa wyniku, o której mówił pan Krzysztof Pater, jest kluczowa. Jest obawa, że wynik uległ zniekształceniu przez jakąś manipulację. Obawiałbym się też, że ktoś mógłby z zewnątrz manipulować wynikiem wyborów w Polsce. Ataki hakerskie

przed ostatnimi wyborami prezydenckimi na systemy we Francji, informacje o tym, na ile różne ośrodki mogły próbować wpływać na rozstrzygnięcia w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii, pokazują, że to zagrożenie jest realne.

W moim przekonaniu jeżeli zestawimy to zagrożenie z celami, dla jakich mielibyśmy wprowadzić to głosowanie, czyli żeby ułatwić, umożliwić, to w moim przekonaniu rozwiązaniem umożliwiającym osobie, która w tym dniu nie może osobiście stawić się w lokalu, jest głosowanie korespondencyjne. Mając świadomość, że będzie miał poważną przeszkodę, żeby móc osobiście dotrzeć do lokalu wyborczego i osobiście zagłosować, każdy powinien mieć możliwość głosowania korespondencyjnego. O tym też dyskutowaliśmy i spieraliśmy się o to, zwłaszcza gdy próbowano pozbawić tej możliwości osoby z niepełnosprawnością. Mam nadzieję, że tamte dyskusje utrwaliły przekonanie, że rozwiązanie korespondencyjne jest potrzebne i jest racjonalnym rozwiązaniem.

Jak wspominał pan Krzysztof Pater, jeżeli pojedynczy głos korespondencyjny gdzieś zaginąłby albo zostałby zmieniony, nie ma to aż takiego wpływu na końcowy wynik wyborów. Natomiast ingerencja w system elektronicznego głosowania rzeczywiście mogłaby spowodować, że wobec takiego wyniku byłyby zgłaszane wątpliwości, zastrzeżenia, protesty, które trudno byłoby wiarygodnie rozstrzygnąć.

Konkluduję, mając wiele otwartości i dawniej nawet entuzjazmu dla wprowadzenia głosowania korespondencyjnego. Moim zdaniem fakt, że jedynym krajem, na który ciągle się powołujemy, jest Estonia, i że inne kraje, powiedziałbym, że dużo bardziej rozbudowane terytorialnie, nie wprowadzają takich rozwiązań...

Kiedyś, zdaje się, że też na posiedzeniu Komisji, mówiłem, jaką drogę przeszła koncepcja głosowania przez Internet w Norwegii. Zamożny kraj, bardzo dobrze zorganizowany, terytorialnie bardzo rozległy i mający zatem racjonalne powody dla wprowadzenia głosowania korespondencyjnego, po próbach wyborów samorządowych, bodajże w 2010 r. i w 2014 r., ostatecznie wycofał się z tego mechanizmu, wskazując, że więcej jest właśnie obaw niż pożytków z wprowadzenia takiego rozwiązania. Dlatego jestem bardzo ostrożny wobec takiego zamiaru.

Myślę, że jeżeli kiedyś w przyszłości zostaną wprowadzone rozwiązania, co do których wielu będzie miało przekonanie, że są naprawdę bezpieczne, że jest to głos wyborcy prawidłowo zarejestrowany, nie zniekształcony, to będzie można wrócić do tej koncepcji, ale dzisiaj wydaje się, że wystarczające jest to, że przytłaczająca większość chętnych może pójść do blisko usytuowanego lokalu wyborczego, a ci, którzy nie mogą tego zrobić osobiście w ten sposób, mogą zagłosować korespondencyjnie.

Tyle mojego stanowiska, opinii. Mamy jeszcze zgłoszenie. Pan Grzegorz Gąsior, Krajowe Biuro Wyborcze, bardzo proszę.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Grzegorz Gąsior:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Krajowego Biura Wyborczego chciałbym jedynie zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, które zresztą już tutaj zostały przedstawione przez pana przewodniczącego, także przez pana Krzysztofa Patera. Niemniej jednak chciałbym powiedzieć kilka słów na ten temat, oczywiście zaznaczając przy tym, że PKW generalnie nie zajmuje stanowiska w sprawach politycznych, a takim stanowiskiem niewątpliwie jest forma, sposób głosowania czy wprowadzenie alternatywnych sposobów głosowania. W kwestii tematu dotyczącego ewentualnego wprowadzenia głosowania elektronicznego należy zwrócić uwagę na zagrożenia z tym związane.

Kwestia, która została poruszona przez pana Krzysztofa Patera, czyli sprawa zaufania społecznego do tego rodzaju formy głosowania, przede wszystkim z uwagi na ograniczony dostęp do nadzoru nad takim procesem zarówno administracji wyborczej, jak i obywateli. W tym miejscu można byłoby przywołać słowa prof. Skotnickiego, który za najpoważniejsze zagrożenie tej formy głosowania uważa właśnie zwiększenie w części polskiego społeczeństwa przeświadczenia o manipulowaniu i fałszowaniu wyników głosowania i wyborów, co według niego jedynie pogłębi nieufność do klasy politycznej jako takiej, a nawet do całego ustroju politycznego.

Kolejną kwestią jest fakt, że wdrożenie głosowania przez Internet wymaga wieloletniego przygotowania, przeprowadzenia testów, wdrożenia programu pilotażowego. Nie jest bowiem możliwe zagwarantowanie prawidłowego przeprowadzenia wyborów przy wprowadzeniu tak istotnej zmiany ad hoc, bez uprzedniego przetestowania tej formy głosowania.

W tym miejscu też chciałbym zwrócić uwagę na przykład Estonii, jedynego kraju, w którym głosowanie internetowe jest powszechne. Estonia zaczęła wprowadzać głosowanie internetowe w 2005 r., czyli ten proces trwa blisko 15 lat. Początki głosowania w Estonii to w pierwszym głosowaniu niespełna 2% głosów oddanych za pośrednictwem Internetu. W ostatnich wyborach parlamentarnych było to 44%, czyli po 15 latach 44% wyborców skorzystało z takiej formy. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że są to wyborcy, którzy i tak brali udział w głosowaniu. Krótko mówiąc, frekwencja nie zwiększyła się w stosunku do osób, które biorą udział w głosowaniu przez głosowanie internetowe, czyli ta forma głosowania przekonała wyborców, którzy dotychczas i tak brali udział w głosowaniu. Nie będę tutaj przedstawiał szczegółowo danych dotyczących frekwencji, niemniej jednak wzrost zainteresowania tą formą nie przełożył się na jednoczesny wzrost frekwencji wyborczej.

Jeżeli chodzi o zagrożenia, to też było wspomniane, ale brakuje pewnej transparentności procesu głosowania internetowego i ustalania wyników głosowania przede wszystkim dla obywateli. Zwróćmy uwagę, że w obecnym systemie wyborczym takim zapewnieniem są m.in. mężowie zaufania czy pozytywnie oceniana instytucja obserwatorów społecznych, która została wprowadzona do Kodeksu wyborczego w 2018 r. Obserwatorzy społeczni mogą obserwować wszystkie czynności wykonywane przez komisję od jej rozpoczęcia do ustalenia wyników głosowania i wyników wyborów.

Kolejna kwestia to kwestia bezpieczeństwa informatycznego, o której już tutaj i pan przewodniczący, i pan Krzysztof Pater wspominali. Trzeba raz jeszcze podkreślić, że przy obecnej dostępności, powszechności i znajomości zaawansowanych technologii i systemów informatycznych wzrasta także ryzyko różnego rodzaju prób dotyczących wpływania czy zniekształcania prawidłowego funkcjonowania tych systemów. Trzeba też tutaj mieć na uwadze, że nowości technologiczne są wykorzystywane w celu stwarzania najlepszych zabezpieczeń i najnowocześniejszych systemów zabezpieczeń, ale z drugiej strony niestety także do ich obchodzenia.

Kolejna kwestia to kwestia braku możliwości weryfikacji głosu. Na tę kwestię zwracał uwagę pan przewodniczący. Obecne przepisy umożliwiają sądowi, który w danych wyborach rozpatruje protest wyborczy, możliwość zażądania wglądu do kart do głosowania lub innych dokumentów z wyborów. W związku z tym proces wyborczy można w pełni zweryfikować i sprawdzić, jak zostały ustalone wyniki wyborów.

W Polsce cechą charakterystyczną naszego systemu wyborczego jest oparcie go właśnie na tradycyjnych papierowych dokumentach: począwszy od karty do głosowania, którą wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym, a kończąc na podpisanym przez członków właściwej komisji protokole. Cały ten system oparty jest na dokumentach papierowych. System informatyczny, który funkcjonuje, stworzony przez Krajowe Biuro Wyborcze, który funkcjonuje bez żadnych zarzutów, wykorzystywany jest jedynie pomocniczo, natomiast prawidłowość ustalania wyników wyborów, weryfikowana jest przez sąd w oparciu o oryginalne dokumenty.

Są jeszcze dwie istotne kwestie, na które należy zwrócić uwagę. W przypadku głosowania internetowego brakuje nadzoru nad ewentualnym odstępowaniem głosu innej osobie. Mówiąc krótko, jest to zjawisko sprzedaży głosu. Bez wątplenia kontrola nad tym zjawiskiem jest mniejsza w przypadku głosowania internetowego. Tym samym podobna sytuacja dotyczy zjawiska tzw. rodzinnego głosowania w przypadku możliwości głosowania internetowego.

Już wcześniej zwróciłem na to uwagę, ale trzeba tu podkreślić, że brakuje udowodnionego oczekiwanego wpływu na frekwencję wyborczą. Możemy oczywiście opierać się na Estonii, bo w innych krajach ta forma głosowania nie jest powszechnie wprowadzona. Oczywiście jakieś jej elementy mamy w Szwajcarii, ale też nie do końca udane. Prawo

wyborcze jest ustalane również na poziomie kantonów, więc są kantony, które zupełnie zrezygnowały z tej formy głosowania, chociażby Zurych.

Jest Francja, gdzie procesy dotyczące tej formy głosowania również były szeroko rozpatrywane, testowane. Jak wiemy, w wyborach prezydenckich w 2017 r. zupełnie wycofano się z tej formy głosowania, i to dla wyborców, którzy przebywali za granicą, nie dla wszystkich wyborców.

Tak że jeżeli chodzi o doświadczenia innych państw, w większości krajów, które testowały tego rodzaju rozwiązania, z opracowań, które udało mi się prześledzić, wynikało, że w większym, istotnym znaczeniu 14 państw testowało tego rodzaju rozwiązania i tak naprawdę jedynie w Estonii to głosowanie jest powszechne. Przy czym, co nie zostało powiedziane, Estonia liczy 1,3 mln mieszkańców, czyli ma tylu mieszkańców, ile Warszawa ma wyborców, tak że to też jest istotne w kwestii ewentualnego głosowania elektronicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy panu. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę jeszcze na trzy sprawy. Na przykład wyniki sondażowe, te, które są robione przez ankietatorów, jeżeli są publikowane, to różnią się od tych telefonicznych. Nie mamy badań tego, czy wyniki nie różniłyby się również, gdyby głos był oddany przez Internet.

Druga rzecz to kwestia pewnego szacunku. Pan przewodniczący mówił: święto demokracji, święto wyborów. Ono chyba ma inną atmosferę w lokalu wyborczym, a inną atmosferę ma przy ekranie komputera. To jest druga rzecz.

Trzecia rzecz to kwestia zabezpieczeń. Nie ma stuprocentowych zabezpieczeń. Powiedziałbym, że to jest złota zasada, że zabezpieczenia powinny być tak dobre, żeby nie opłacało się ich złamać. Koszt złamania zabezpieczeń musi być większy niż wartość tych danych. Wartość danych wyborczych jest olbrzymia, więc należałoby ponieść olbrzymie koszty na podniesienie zabezpieczeń tak, żeby najzwyczajniej nie opłacało się włamać do systemu. Dziękuję, to tylko tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana posła Roberta Obaza o konkluzję i rekomendację.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Chyba będę w zdecydowanej mniejszości. W 100% zgadzam się co do wszystkich rzeczy, o których mówił pan przewodniczący o tzw. święcie demokracji, ale można je świętować w domu przez Internet. Nie uważam, żeby to coś zmieniało. Jeśli chodzi o to, co pan przewodniczący mówił o mężach zaufania, którzy są w komisjach wyborczych, to przypominę, że w tych wyborach prezydenckich w niektórych hospicjach, gdzie była stuprocentowa frekwencja, był wybierany jeden kandydat, jedyny słuszny z partii rządzącej. Uważam, że tu też mogło dojść do jakichś przekłamań. Wiele osób to zresztą podważało. Do tej pory, jeśli tak na to spojrzeć, żeby wybory były w 100% zabezpieczone... Mamy też takie sytuacje, tak jak mówiłem wcześniej, w hospicjach, gdzie 100% ludzi głosowało na obecnie nam panującego prezydenta Andrzeja Dudę.

Jeśli chodzi o zabezpieczenia wszystkich dostępów, pan z Komisji mówił na temat zabezpieczenia i podważalności wyborów, ale dopiero przez sąd. Wszystkie wyniki wyborów, które są wprowadzane, wprowadzane są przez system komputerowy. Jeżeli podważamy bezpieczeństwo systemu do głosowania przez Internet, to jakie jest zabezpieczenie tego systemu, że nikt nam tych danych nie podmieni na którymś etapie? Z komisji obwodowej idzie do okręgowej. Dalej, już na szczeblu, który zbiera wszystkie wyniki, gdzie z systemu potwierdza się odpowiednie rzeczy, do systemu też można się włamać i manipulować wyniki.

Wszystko to przyjmuję do wiadomości. Przez wiele lat sprzedawałem różnego typu usługi i rozwiązania teleinformatyczne i z pełną świadomością przyjmuję, że są sys-

temy, do których można się włamać. Poziom zabezpieczeń też powinien być wysoki, ale po wszystkich rzeczach, o których państwo mówiliście, mam świadomość, dlaczego niektórzy nie zakładają konta osobistego. System bankowy musiałby runąć w gruzy, jeżeli tak by do tego podchodził. Oczywiście koszty zabezpieczeń bankowych i funkcjonowania całego systemu są dosyć duże.

Pierwszą rzeczą, którą należałoby uczynić, żeby przygotować pierwszy krok, jest wpiśnięcie do Kodeksu wyborczego takiej możliwości. Dopiero później należałoby przygotowywać system pod to. Przywoływana Estonia i system, który oni mają, tak naprawdę rozwiązuje wszystkie problemy. Gdybyśmy założyli, że do każdej działki robimy różny program: e-pacjent, e-receptę, milion różnych ZUS-owskich programów, do których logujemy się przez konta osobiste, i jest to w miarę bezpieczne, ponieważ autoryzacja wychodzi przez osobiste konto bankowe, to mamy podwójne uwiarygodnienie.

Co do podnoszenia rodzinnych głosowań: przecież idąc do lokalu wyborczego, wszyscy wcześniej rozmawiamy ze sobą w domu, jak głosujemy i dlaczego, przekonujemy jeden drugiego, na kogo warto głosować. Tak samo byłoby w przypadku głosowania przez Internet, dlatego uważam, choć oczywiście będzie to decyzja Komisji, że powinno się wyjść z dezyderatem do ministerstwa i dopytać, czy są takowe plany, w jakiej perspektywie jest przygotowanie zmiany k.w., bo to jest pierwszy krok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Myślę, że dyskusja jest tego warta i jest potrzebna. Pewnie dobrze, żeby kolejnym etapem był dezyderat i dyskusja w gronie osób, które mają o tym największą wiedzę.

Chciałbym natomiast odnieść się tylko do jednego elementu wypowiedzi pana posła Obaza. Nie ma analogii między stosowaniem kart bankowych i konta bankowego a systemem wyborczym. Porównywanie tego jest bardzo pozorne, albowiem przy koncie i czynnościach dokonywanych elektronicznie obie strony wzajemnie się rozpoznają i znają swoje decyzje. W wyborach natomiast organ zbierający głosy nie może wiedzieć, jak kto głosował, a zatem z jednej strony musi rozpoznać, że jest to osoba uprawniona do głosowania, czyli musi zidentyfikować oddającego głos, a z drugiej strony nie ma prawa wiedzieć, jak ta osoba głosowała.

Jest jeszcze jedna kwestia, którą pan poseł Obaz chyba niedokładnie usłyszał, gdy chodziło o zabezpieczenie przed głosowaniem pod presją. Dość barwnie opowiedział to pan Krzysztof Pater. Chodzi o to, aby osoba głosująca nie była wystawiona na czyjąś presję. Konieczne jest zatem zabezpieczenie, że głos może być wielokrotnie zmieniany, a więc osoba głosująca może swój głos wielokrotnie zmieniać w systemie prawidłowego głosowania elektronicznego.

Sprawa jest zatem skomplikowana. Dlatego myślę, że to jest ciągle odległa perspektywa, a powoływane przykłady, też Szwajcarii, wskazują, że dobrze zorganizowane kraje przy bardzo wysokim zaufaniu społeczeństwa do władzy też tego nie wprowadzają, pewnie z powodu przewagi obaw nad ewentualnymi korzyściami. Jeszcze pan poseł Wojciechowski, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że system, który działa obecnie, nie dotyczy wyborów, bo najpierw przeprowadzone są wybory, karty są policzone, na drzwiach lokalu są wywieszane wyniki i dopiero jest to przesyłane. Wartością jest przesył, a nie wynik wyborów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, pan poseł rekomendował, byśmy wystąpili z dezyderatem. Mam tylko wątpliwość, do kogo ten dezyderat skierować. Proszę bardzo, jeszcze ekspert Krajowego Biura Wyborczego, pan Grzegorz Gąsior. Bardzo proszę.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów KBW Grzegorz Gąsior:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wprawdzie jak się zgłaszałem, pan przewodniczący dokładnie wyjaśnił jedną kwestię, o której chciałem wspomnieć, czyli kwestię porównywania systemu głosowania z systemem bankowym. Pan przewodniczący wyjaśnił podstawową różnicę. Jeżeli chodzi o bankowość, to bank analizuje wszystkie trans-

akcje i wszystkie działania, które wykonuje klient, natomiast w przypadku głosowania głos musi zostać oddzielony od danej osoby w taki sposób, żeby nie był identyfikowany. To jest kluczowa sprawa.

Chciałbym tylko jeszcze raz przypomnieć, bo już o tym mówiłem, i podkreślić, że system informatyczny stosowany i opracowywany przez KBW, który, tak jak też już wspominałem, funkcjonuje prawidłowo i bez zarzutu i jest zabezpieczony właściwie, jest systemem pomocniczym, czyli funkcjonuje równocześnie z tradycyjną formą głosowania. Krótko mówiąc, żeby dane z systemu elektronicznego mogły zostać przekazane, wcześniej musi zostać zatwierdzony dokument, czyli dane z protokołu obwodowego są przekazywane w systemie w momencie ustalenia wyników, zatwierdzenia przez właściwą komisję, a także zatwierdzenia przez właściwą komisję wyższego stopnia. Tak że tutaj nie można porównywać systemu informatycznego, który tak naprawdę jest wsparciem organów wyborczych, do głosowania przez Internet. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Chciałbym poprosić pana Krzysztofa Patera o propozycję, kogo ewentualnie pytać o perspektywy, możliwości wprowadzenia takich rozwiązań. Do kogo powinniśmy wystąpić, gdyby Komisja miała zamiar kontynuacji dyskusję?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Pamiętam, że w poprzedniej kadencji był problem, dlatego że chyba raz Komisja występowała w sprawach wyborczych do ministra spraw wewnętrznych i administracji i stamtąd przyszła taka odpowiedź, że kwestiami wyborczymi rząd generalnie się nie zajmuje, bo jest to obszar bardzo delikatny i polityczny. W przeszłości zresztą też tak było. Pamiętam, że w sprawach wyborczych wszystkie rządy były szalenie ostrożne z inicjatywami legislacyjnymi, dlatego że mogło być to różnie postrzegane.

Nie jestem więc w stanie zdefiniować, kto mógłby być ewentualnym adresatem, zwłaszcza że na przestrzeni lat jedyną instytucją, która zawsze wypowiadała się w Sejmie przy pracach wyborczych, była instytucja państwowa, ale niezwiązana z rządami, czyli Krajowe Biuro Wyborcze. Przy pracach nad Kodeksem wyborczym, nad nowelizacją dostosowującą system wyborczy do potrzeb osób z niepełnosprawnościami zawsze pojawiało się tylko PKW czy KBW.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, cóż zatem w tej sytuacji zrobić? Czy powinniśmy wystąpić z zapytaniem o ocenę takiej możliwości do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej? O głos prosi pan Grzegorz Gąsior. Bardzo pana proszę.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów KBW Grzegorz Gąsior:

Dziękuję bardzo. Oczywiście nie chciałbym wypowiadać się za Państwową Komisję Wyborczą, niemniej jednak, jak słusznie zauważył pan Krzysztof Pater, PKW od lat uczestniczy w różnego rodzaju pracach. Prace te mają charakter techniczny, doradczy, dotyczą konkretnych rozwiązań politycznych, które zostały zaproponowane, ale jedynie w wymiarze realizacji tego rodzaju zadań, natomiast PKW, co już zaznaczałem we wstępie mojej wypowiedzi, nie jest organem politycznym i w kwestiach politycznych po prostu się nie wypowiada.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jasne. Generalnie PKW realizuje Kodeks wyborczy.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów KBW Grzegorz Gąsior:

Dokładnie tak. Oczywiście chętnie uczestniczymy w pracach i zawsze służymy swoją opinią, niemniej jednak nie w sprawach takich jak zmiana systemu głosowania. To jest istotna decyzja polityczna i nie jest to kwestia, w której wypowiada się PKW. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jasne. Szanowni państwo, wobec tej sytuacji i wszystkich wyjaśnień rekomenduję jednak nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Oczywiście to nie blokuje inicjatyw społecznych. Jeżeli będą pojawiać się propozycje, mogą one podlegać dyskusji,

natomiast w tej sytuacji, w dzisiejszym stanie spraw uważam, że nieracjonalne byłoby uporczywe kontynuowanie tej dyskusji na forum naszej Komisji. Dlatego rekomenduję, abyśmy nie uwzględniali żądania będącego przedmiotem petycji. Pan poseł Robert Obaz, bardzo proszę jeszcze o końcowe stanowisko, panie pośle.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Okej, przyjmijmy takie stanowisko, tylko gwoli wyjaśnienia powiem, że system bankowy porównywałem w kwestii zabezpieczeń, ponieważ to zabezpieczenie jest zarówno w interesie osoby, która korzysta z usług bankowych, jak i w interesie dostawcy usług bankowych. Podobnie jest w tym przypadku. Tak jak państwo mówili, zupełnie inaczej postrzegane jest oczywiście zabezpieczenie tych danych. W tym przypadku organizujący wybory nie może wiedzieć, jak ten głos jest oddany, ale chodziło mi tutaj przede wszystkim o zabezpieczenie systemów bankowych, które dają możliwości takie, że nasze pieniądze są bezpieczne, chociaż wiadomo, że niektórzy kont nie zakładają.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że nie będziemy już wchodzić w dalsze szczegóły. Jest rekomendacja, żeby nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy są zastrzeżenia wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę panią poseł Annę Wasilewską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie art. 66 ust. 1 i art. 115 ust. 3 oraz zmiany ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe w zakresie art. 27 pkt 1 i art. 45.

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Pan wnoszący petycję wyraził zgodę na ujawnienie imienia i nazwiska. Jest to pan Sebastian A. Osoba wnosząca petycję żąda dokonania zmian w dwóch ustawach. Są to dwie zmiany w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz dwie zmiany w ustawie Prawo prasowe.

Pierwsza zmiana, o jaką wnosi osoba składająca petycję, to nadanie art. 66 ust. 1 następującego brzmienia: „Umowa licencyjna uprawnia do korzystania z utworu w okresie pięciu lat na terytorium państwa, w którym licencjodawca ma swoją siedzibę albo miejsce zamieszkania, chyba że w umowie postanowiono inaczej”. Druga zmiana to nadanie art. 115 ust. 3 następującego brzmienia: „Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w inny sposób niż określony w ust. 1 lub 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 (...) albo nie wykonuje obowiązków określonych w art. 19 ust. 2”.

Natomiast kolejne dwie zmiany w ustawie Prawo prasowe... Wnioskodawca chce, aby pkt 1 w art. 27 ust. 1 nadać następujące brzmienie: „imię i nazwisko albo nazwę i adres wydawcy lub innego właściwego organu”. Druga zmiana to oznaczenie dotychczasowej treści art. 45 Prawa prasowego jako ust. 1 i dodanie ust. 2 w brzmieniu: „Jeżeli wydawcą nie jest osoba fizyczna, odpowiedzialność za czyn określony w ust. 1 ponosi osoba kierująca wydawcą”. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, spełnia wszystkie wymogi formalne.

Teraz postaram się odnieść do każdego z punktów w temacie zmian, o jakie prosi osoba składająca petycję. Mianowicie, w art. 66 ust. 1 ustawy o prawie autorskim użyto sformułowania „siedziba licencjodawcy”, natomiast zdaniem wnoszącego petycję powinno być uwzględnione także miejsce zamieszkania licencjodawcy. W świetle przedstawionych, wskazanych poglądów doktryny, należy uznać, że aktualny stan prawny nie generuje problemów natury interpretacyjnej. Zaproponowana zmiana ma natomiast charakter porządkujący i doprecyzowujący i ewentualnie można dalej debatować nad tym, czy zmianę wprowadzić, czy nie.

Kolejna zmiana: wnoszący petycję proponuje dodanie do katalogu praw pokrewnych, których naruszenie jest penalizowane, określonych w art. 99(1) lub art. 99(2) prawa autorskiego. Przepisy te dotyczą prawa do pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych. W myśl art. 99(1) prawa autorskiego wydawcy przysługuje wyłączne

prawo do rozporządzania tym utworem i do korzystania z niego na wszystkich polach eksploatacji przez okres 25 lat od daty pierwszej publikacji lub rozpowszechnienia. Dalej, zgodnie z art. 99(2) tej ustawy: temu, kto po upływie czasu ochrony prawa autorskiego do utworu przygotował jego wydanie krytyczne lub naukowe niebędące utworem, przysługuje wyłączne prawo do rozporządzania takim wydaniem i korzystania z niego w zakresie, o którym mowa w art. 50 pkt 1 i 2 przez okres 30 lat od daty publikacji.

Biorąc pod uwagę przedstawioną, zresztą bardzo szczegółową, opinię BAS-u dotyczącą zmian wprowadzanych przez wnioskodawcę, fakt nieumieszczenia art. 99(1) i art. 99(2) w treści art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim jest zamierzonym działaniem ustawodawcy i z całą pewnością zmiana proponowana przez wnoszącego petycję nie ma charakteru porządkującego. W świetle przytoczonych podstaw prawnych jest ona po prostu niecelowa.

Drugi problem należy ocenić podobnie jak zadania omówione w pkt 1a. Prawo prasowe nie zawiera definicji pojęcia „wydawca”, natomiast określa krąg podmiotów uprawnionych do prowadzenia działalności wydawniczej. Zgodnie z art. 8 ust. 1 są to osoby prawne, fizyczne lub inne jednostki organizacyjne, choćby nie posiadały osobowości prawnej. Skoro wydawca może być osobą fizyczną, to imię i nazwisko będzie traktowane jako nazwa wydawcy. Aktualny stan prawny nie generuje problemów natury interpretacyjnej, tak że w przyszłości można tę zmianę wprowadzić.

Kolejny punkt: Prawo prasowe nie zna pojęcia „osoba kierująca wydawcą”. Wydawcą może być osoba prawna, fizyczna lub inna jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej. To właśnie wydawca decyduje o charakterze gazet, o publikacjach wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność z art. 45 Prawa prasowego ponosi każdy, kto wydaje dziennik lub czasopismo. Ponieważ odpowiedzialności na podstawie art. 45 Prawa prasowego podlega wydawca oraz potencjalne inne osoby, które prowadziły proces wydawania, wprowadzenie proponowanej treści ust. 2 w art. 45 Prawa prasowego jest niecelowe.

Konkludując dwa punkty zaproponowane przez wnoszącego: zmiany dotyczące art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim stanowią zmianę o charakterze systemowym i żądanie wskazane w petycji nie znajduje uzasadnienia. Podobnie negatywnie należy ocenić propozycję zmiany art. 45 Prawa prasowego, ponieważ odpowiedzialności na podstawie art. 45 Prawa prasowego podlega wydawca i wszystkie inne osoby, które faktycznie prowadziły proces wydawania. W związku z tym również ta zmiana jest niecelowa, czyli zmiany w art. 66 ust. 1 i art. 27 ust. 1 są zasadne, natomiast, tak jak wspomniałam wcześniej, nie są one na tyle pilne, żeby trzeba było natychmiast je wprowadzać. W związku z powyższym proponuję, aby w związku ze zmianami dotyczącymi art. 66 ust. 1 wystąpić z dezyderatem do ministra kultury dziedzictwa narodowego i sportu z wnioskiem o uwzględnienie tych zmian, ale podczas najbliższej nowelizacji ustawy, o której wyżej mowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy są uwagi wobec rekomendacji, aby w zakresie wskazanym przez panią poseł wystąpić z dezyderatem, żeby minister rozważył uwzględnienie tego przy najbliższej nowelizacji? Nie słyszę, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Zatem przechodzimy do kolejnego punktu. Ponownie proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji. Tym razem w sprawie zmian w ustawie z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy, jak wspomniał pan przewodniczący, z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Zgodnie z § 89 załącznika do rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej, tu cytat, „jeżeli do tekstu ustawy dodaje się nowe artykuły, zachowuje się dotychczasową numerację, dodając

do numeru nowego artykułu małą literę alfabetu łacińskiego, z wyłączeniem liter właściwych tylko językowi polskiemu, z zachowaniem ciągłości alfabetycznej”.

Każda zmiana oznaczenia przepisu może powodować zaburzenia w jego powoływaniu, zarówno w aktach wykonawczych, jak i aktach stosowania prawa w wydanych już orzeczeniach sądowych, decyzjach administracji, interpretacjach urzędowych czy publikacjach doktryny. Dodanie § 3 w art. 148 k.p.c. spowodowało uchylenie kilku przepisów k.p.c., które stanowiły o tym, że postanowienie może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Dokonując zmiany przepisów k.p.c. w 2019 r., ustawodawca uznał, że skoro sąd może merytorycznie rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, o ile tylko zostaną spełnione określone warunki, to tym bardziej może rozstrzygnąć kwestie uboczne na posiedzeniu niejawnym. Należy uznać, że postulat petycji w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosnie do uwag dotyczących art. 562 k.p.c. wnoszący petycję domaga się zmiany tegoż artykułu. Niezależnie od literalnego brzmienia artykułu, nie ma wątpliwości, że w oparciu o ten przepis sąd ma prawo zwolnić nie tylko od złożenia, ale także od przedstawienia urzędowi stanu cywilnego dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa. Mając na względzie powyższe, należy uznać, iż petycja w zakresie zmiany art. 562 k.p.c. również nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnoszący petycję postuluje również, aby do art. 1142 dodać § 2 w brzmieniu: „Ilekcroć w odrębnych przepisach jest mowa o stwierdzeniu nabycia spadku, rozumie się przez to także europejskie poświadczenie”. Unormowanie dotyczące europejskiego poświadczenia spadkowego jest kompleksowe, a zatem postulowana zmiana także nie zasługuje na uwzględnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi wobec rekomendacji, aby nie uwzględnić żądań zawartych w petycji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją pana posła.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana wiceprzewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kolejna petycja autorstwa pana Sebastiana A., który niestrudzenie tropi niespójności w naszym prawie, dotyczy dwóch ustaw. W przepisach wprowadzających Kodeks karny autor petycji proponuje wprowadzenie określenia „Kodeksu karnego skarbowego” zamiast „ustawy karnej skarbowej”. Jest to zmiana porządkująca, przy czym trzeba wskazać, że regulacje z 1999 r., a więc ustawa wprowadzająca Kodeks karny skarbowy głosi, że „jeżeli obowiązujące przepisy powołują się na uchylone przepisy (...), stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu karnego skarbowego”. Postulat zgłoszony przez autora petycji już został więc zrealizowany i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Druga sprawa dotyczy ustawy o wstrzymaniu biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej. W istocie ustawa ta powołuje się na przepisy dawno nieistniejące, a więc przedwojenny Kodeks karny z 1932 r. Tamten kodeks został uchylony w 1969 r., przy czym w przepisach zmieniających jest *expressis verbis* powiedziane, że jeżeli obowiązujące przepisy powołują się na uchylone przepisy kodeksu z 1932 r., w tym zakresie stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu karnego. Nie ma więc wątpliwości interpretacyjnych.

Żeby było jeszcze ciekawiej, kodeks z 1969 r. został zmieniony w 1997 r. i tam również jest zapis o tym, że jeżeli przepisy powołują się na uchylone przepisy Kodeksu karnego, czy uchylone przepisy ustawy szczególnej, stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu karnego. O ile więc intuicja wnioskodawcy była słuszna, o tyle nie ma tu absolutnie żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Zmiany te są uwzględnione w obecnym prawodawstwie i nie ma potrzeby dokonywania tu jakichś korekt. Jest więc oczywista rekomendacja, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Rozpatrujemy dzisiaj niemal wyłącznie wnioski pana Sebastiana A. Wielokrotnie to robiliśmy. W większości ich nie uwzględniamy. Mimo wszystko chciałbym z tego miejsca podziękować autorowi za czujność, bo jego intuicje są często trafne. Nawet jeżeli ich nie uwzględniamy, myślę, że poszerza to naszą wspólną wrażliwość na spójność przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, żeby nie uwzględnić żądań zawartych w przedstawionej petycji. Czy są uwagi wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Ostatni, ósmy punkt tego posiedzenia: petycja w sprawie zmiany ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe oraz zmiany ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe. Proszę o przedstawienie petycji pana posła Marcina Duszka.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej polegającej na zmianie brzmienia art. 52 ust. 2, art. 72, art. 75 ust. 1 i art. 103 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe. Jak stwierdzono w uzasadnieniu petycji, celem zmiany jest zapewnienie spójności przepisów Prawa wekslowego i czekowego z przepisami Kodeksu cywilnego w zakresie obliczania terminów i formy zastępczej pisma. Ponadto należy usunąć nieaktualną wzmiankę o opłacie stemplowej (skarbowej) za weksel zwrotny, gdyż od 2006 r. nie ma takiej opłaty.

Petycja spełnia wymogi formalne. Aktualnie przepis art. 52 ust. 2 Prawa wekslowego ma następujące brzmienie: „Weksel zwrotny obejmuje prócz sum, wymienionych w art. 48 i 49, stręczne i opłatę stemplową za weksel zwrotny”. W przedłożonej petycji postuluje się skreślenie słów „i opłatę stemplową za weksel zwrotny”.

Fragment przepisu art. 52 ust. 2 Prawa wekslowego stanowiący o opłacie stemplowej nie ma zastosowania w aktualnym stanie prawnym. Także fragment odnoszący się do stręcznego stracił aktualność, ponieważ stręczne było opłatą maklera giełdowego przy sprzedaży weksła na giełdzie, zaś obecnie w obrocie giełdowym weksle nie występują i nie podlegają regulacji Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Prawo wekslowe cechuje się pewną anachronicznością i cecha ta jest obecnie brana pod uwagę przy jego stosowaniu. Okolicznością przemawiającą za dokonaniem odpowiedniej interwencji legislacyjnej byłoby zwiększenie się popularności instytucji prawnej weksła, obecnie umiarkowanie wykorzystywanej w obrocie gospodarczym.

Odnosnie do uwag dotyczących postulatu zmiany art. 72 Prawa wekslowego, w przedłożonej petycji postuluje się dodanie, dopisanie także soboty w tych fragmentach przepisów, w których jest mowa o dniach ustawowo uznanych za świąteczne. W uzasadnieniu petycji stwierdzono, że celem tej zmiany jest zapewnienie spójności przepisów Prawa wekslowego i czekowego z przepisami Kodeksu cywilnego w zakresie obliczania terminów. W konsekwencji należy stwierdzić, że ewentualna zmiana Prawa wekslowego w zagadnieniu wskazanym w petycji mieści się w zakresie swobody legislacyjnej ustawodawcy, aczkolwiek brakuje przesłanek przemawiających za nieodzownością jej dokonania.

Co do uwag dotyczących postulatu zmiany art. 75 ust. 1 Prawa wekslowego, w niniejszej petycji postuluje się, aby art. 75 ust. 1 Prawa wekslowego nadać brzmienie: „Osoba niemogąca pisać może podpisać się na wekslu w ten sposób, że uczyni na nim tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku osoba przez nią upoważniona wypisze jej imię i nazwisko oraz złoży swój podpis, albo w ten sposób, że zamiast osoby niemogącej pisać podpisze się osoba przez niego upoważniona, a jej podpis będzie poświadczony przez notariusza (...), że został złożony na życzenie osoby niemogącej pisać”. Brak jest racji przemawiających za koniecznością uspoijnienia przepisów zawartych w tych dwóch aktach prawnych.

Odnosnie do uwag dotyczących postulatu zmiany art. 55 ust. 2 Prawa wekslowego, w petycji proponuje się również, analogicznie jak w opisanym postulatcie odnoszącym się do art. 52 Prawa wekslowego, dodanie, dopisanie także soboty w tych fragmentach przepisów, w których jest mowa o dniach ustawowo uznanych za świąteczne. Panie przewodniczący, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej petycji? Nie słyszę. Czy są uwagi do rekomendacji, aby nie uwzględniać żądań zawartych w przedstawionej petycji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. O godz. 10:30 będziemy mieli kolejne posiedzenie, na które już zapraszam. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.